

KTO SIĘ ZNA NA KLOCKACH

Posiedzenie Rady ds. Implementacji INSPIRE odbyło się tydzień przed planowanym na 14 maja przyjęciem przez Komitet INSPIRE i skierowaniem do Parlamentu Europejskiego rozporządzenia o metadanych. Im dalej postępują jednak prace nad INSPIRE, tym bardziej wyłazi z nas Polska resortowa, a rzeczową dyskusję na manowce sprowadza zaciętrzewienie. Niepokoić zaczyna też ospałość Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

JERZY PRZYWARA

Na posiedzeniu Rady miały być przedstawione działania GUGiK i MSWiA dotyczące prac nad projektem ustawy o infrastrukturze informacji przestrzennej i rozporządzenia RM w sprawie udziału organów administracji publicznej w infrastrukturze informacji przestrzennej, podjęte w okresie od kwietniowego spotkania Rady. Okazało się jednak, że projekt ustawy nie opuścił jeszcze GUGiK, zajmuje się nim dział legislacyjny. W urzędzie zdecydowano również, że do ustawy należy przygotować uzasadnienie. Poza tym pojawił się pomysł, by jej treść rozszerzyć o punkt mówiący o Zintegrowanym Systemie Informacji o Nieruchomościach.

MSWiA 15 kwietnia br. skierowało pisma o podjęciu odpowiednich prac legislacyjnych do ministrów współpracujących w sprawie nowelizacji aktów prawnych dotyczących wdrażania INSPIRE. Odnotować należy, że zarówno Rada, jak i ministerstwo nie wiedzą, jakie są dalsze losy tych pism. Pochloneła je machina biurokratyczna. Biorąc pod uwagę

to, że nie dołączono do nich przynajmniej wstępnej wersji projektu ustawy o infrastrukturze informacji przestrzennej, można sądzić, że większość urzędników w tych resortach ma niewielkie rozeznanie, jakiej materii w ogóle dotyczy „infrastruktura przestrzenna”. Trzeba zaś pamiętać, że zgodnie z przyjętym harmonogramem już 1 lipca cały pakiet przepisów związanych z wdrożeniem dyrektywy powinien trafić do uzgodnień międzyresortowych.

Odpowiednie zmiany trzeba też będzie wprowadzić w ustawie *Prawo geodezyjne i kartograficzne*, dlatego Rada zwróciła się do GGK z prośbą o pilne uruchomienie prac w tym zakresie. Kolejnym postulatem, wyrażanym nie po raz pierwszy na posiedzeniach tego gremium, jest konieczność utworzenia w GUGiK jednostki organizacyjnej ds. Polskiej Infrastruktury Informacji Przestrzennej oraz implementacji INSPIRE.

Ważnym punktem programu Rady było zajęcie stanowiska w sprawie projektu rozporządzenia KE o metadanych i określenie trybu jego wdrażania w Polsce. Według późniejszych doniesień z Brukseli zostało ono przy-

jęte przez Komitet INSPIRE, a Parlament Europejski ma miesiąc na zgłaszanie uwag, po czym ruszy procedura jego uchwalenia. Rozporządzenie będzie aktem obowiązującym także w Polsce.

Tuż przed posiedzeniem Rady GUGiK opublikował

Polski krajowy profil metadanych w zakresie geoinformacji, efekt prac kilkusobowego zespołu (pod kierownictwem dr. Marka Baranowskiego) powołanego w marcu 2007 r. przez GGK. Krajowy profil metadanych jest wyciągiem ze standardów ISO, luźno powiązany z unijnym projektem dotyczącym metadanych. Opracowanie to trzeba będzie wkrótce przejrzeć i ewentualnie zmodyfikować z uwagi na wprowadzane unijne rozporządzenie. Sprawą do załatwienia jest formalne uło-

REKLAMA

SOUTH
OFICJALNY DYSTRYBUTOR
I AUTORYZOWANY SERWIS

- Gwarancja 24 miesiące;
- Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny;
- Pełna dokumentacja w języku polskim;
- Współpraca z Winkalk i C-geo;
- Bezpłatne szkolenie;
- Leasing, Raty.



GEOMATIX Sp. z o.o.

40-084 Katowice, ul. Opolska 1
tel.: +48 32 7815138 e-mail: info@geomatix.com.pl
internet: www.southsurvey.pl www.geomatix.com.pl

kowanie krajowego profilu i powiązanie go z projektowaną ustawą o infrastrukturze i z rozporządzeniem RM. Rada ds. Implementacji INSPIRE postuluje nadanie krajowemu profilowi charakteru standardu otwartego. Nie ulega wątpliwości, że dla zapewnienia odpowiedniej rangi krajowemu profilowi powinien on być rozwinięciem rozporządzenia KE.

Gwałtowny protest przedstawiciela Ministerstwa Środowiska wywołała propozycja rozszerzenia treści projektu ustawy i rozporządzenia RM. Rada zaproponowała, by rozporządzenie uzupełnić artykułami mówiącymi o tym, że organy wiodące (koordynujące prace nad realizacją ustawy o *infrastrukturze informacji przestrzennej*) przed oddaniem do użytku swoich zasobów zapewniają opisanie ich metadanymi zgodnie z odpowiednimi standardami. W ustawie natomiast zaproponowano wprowadzenie artykułu o tym, że *wchodzące w skład infrastruktury tematy danych przestrzennych dotyczące nieruchomości, w szczególności działek katastralnych, budynków i adresów, są tworzone jako część Zintegrowanego Systemu Informacji o Nieruchomościach, zapewniającego jednolitość i kompleksowość danych o nieruchomościach na obszarze kraju.*

Dodanie w projekcie rozporządzenia zapisów o metadanych wynika z chęci ograniczenia liczby nowych aktów prawnych. Idea uzupełnienia ustawy też wydaje się dość czytelna, Rada przypominała bowiem w swej uchwale, że już w 2004 roku rząd przyjął program rozwoju ZSIN i nawet go zdefiniował. Trzy elementy wskazane w proponowanym artykule (działka, budynek, adres) są podstawą funkcjonowania znakomitej większości wy-

korzystywanych w administracji systemów zarządzania, planowania itd., czyli funkcjonowania państwa. Ich jednolitość i poprawne działanie jest fundamentem całej konstrukcji, na której wspiera się INSPIRE. Technologie informatyczne, łączy szerokopasmowe czy wymyślne procedury na niewiele się zdadzą, gdy każdy resort i samorząd będzie konstruował tę wznosił po swojemu. A dyskusje na posiedzeniach Rady stają się coraz bardziej nerwowe.

Maciej Rossa – przedstawiciel Ministerstwa Środowiska negujący wszystkie decyzje Rady, które są nie po myśli tego resortu – nie posuwa jednak spraw implementacji dyrektywy do przodu. Można odnieść wrażenie, że MŚ ma chrapkę na zarządzanie całą krajową infrastrukturą danych przestrzennych. To podręcznikowy przykład Polski resortowej. Konsternację wzbudziły *de facto* groźby pod adresem innego ministerstwa (MSWiA).

Niektóre z krytycznych uwag są jednak trafne. Trudno nie dostrzec ospałości, żeby nie powiedzieć rozlazłości, w poczynaniach MSWiA i GUGiK. Bogiem a prawdą, gdyby nie osobiste zaangażowanie szefa Rady profesora Jerzego Gaździckiego, nie mielibyśmy dzisiaj żadnego projektu ustawy czy rozporządzenia. Ale nie ma skutków bez przyczyny.

Po epoce Potrapeluka i Piętaka GUGiK jest w stanie przedzawałowym, a MSWiA potrzebuje jeszcze wielu miesięcy, żeby zrozumieć, jaką żabę połknęło, godząc się w lutym 2006 roku na jego przejęcie. Fakty, niestety, są mało budujące. Z ponad 70 etatów w GUGiK wykorzystano w ubiegłym roku ledwie połowę, nic zatem dziwnego, że kory-

tarze świecą pustkami. Wiele wyniosło się ze Wspólnej, mając dosyć niekompetencji powiatowych pomazańców, ich niedecyzyjności i rozpoczynania poniedziałkowych narad od analizy kolejnego listu pasterskiego z GISPOL-u. Mania szukania haków i złodziei w murach urzędu skutecznie zniechęca ludzi do robienia tam czegoś więcej, niż każe szef lub wymaga tego procedura.

Trudno też pogodzić się z tym, że lekką ręką zrezygnowano z 40 mln zł (Geoport) w imię nowych idei (Geoport 2), które po dwóch latach nicnierobienia mają dopiero wymyślić w groteskowym konkursie komercyjnej firmy.

A MSWiA? Dwa lata po przejęciu GUGiK nadal ma blade pojęcie o całej tej „geodezji i kartografii”. Przykład pierwszy z brzegu: kto w MSWiA jest w stanie kompetentnie rozstrzygnąć spór, jaki wyniknął w Radzie na linii GUGiK–Ministerstwo Środowiska? W ślad za tymi decyzjami powędrują oczywiście pieniądze. Ale przede wszystkim chodzi o decyzję, kto i za jaki kawałek geoinformacji ma w Polsce odpowiadać. Jak te klocki sensownie poukładać. A do tego trzeba się na tych klockach znać.

Rzecz kolejna. Jednym z wymogów procesu legislacyjnego jest dołączenie do projektu każdej ustawy oceny skutków finansowych wynikających z jej wprowadzenia. Pytanie: kto w MSWiA jest w stanie przygotować taki dokument dla wymienionej na początku ustawy o *infrastrukturze informacji przestrzennej*? A sprawa *Prawa geodezyjnego i kartograficznego*? Z kim, poza dr. Markiem Naglewskim, można w MSWiA porozmawiać o szczegółach nowej ustawy? Pytania można mnożyć.

Poprzednia ekipa zasiadająca w MSWiA doprowadziła

do tego, że GUGiK ma pustą kasę i braki kadrowe, a w zależności od potrzeb odgrywa dzisiaj rolę albo chłopca do bicia, albo ministerialnego posłańca. A w ministerstwie nie ma nawet z kim o tym pogadać.

Na konferencji w Elblągu Florian Romanowski, szef OPEGIEKA Elbląg, powiedział, że jako branża powinniśmy „bić się o swoje”. I nie chodzi tu o zawłaszczanie czyjejs przestrzeni do działania. Chodzi o świadomość, że nie wystarczy siedzieć i słuchać, potakiwać i klaskać, głądzić o granicznikach i narzekać na cały świat. Czas skończyć z tym geodezyjnym grajdółkiem. Bo dzisiaj nie wystarczy „być”. Dzisiaj trzeba być aktywnym i twórczym, odkrywać nowe pola dla działania i rozwoju. Trzeba być otwartym na innych, ale pewnym swoich racji i do tego kutym na cztery łapy. Trzeba być silnym. Taki powinien być każdy z nas, my wszyscy razem i nasz urząd też. W przeciwnym wypadku zostaniemy pariasami zinforymatyzowanego świata.

Szefostwo MSWiA musi w końcu zrozumieć, że sytuacja jest naprawdę poważna. I to nie tylko w odniesieniu do tempa prac nad wdrożeniem dyrektywy INSPIRE. Generalnie rzecz ujmując, mówimy o przyszłości jednej z najszybciej rozwijających się dziedzin na świecie. Określa się ją terminem „geospacial”, który oznacza połączenie systemów informacji geograficznej (software plus informacja geograficzna) z geomatyką (pozyskiwanie, analiza, interpretacja, zastosowanie, rozpowszechnianie geoinformacji).

O należne nam miejsce w tym sektorze na pewno będziemy się bić, panie ministrze!

JERZY PRZYWARA